



Krew Chrystusa

„A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. Potem wziął kielich i podziękował, dał im mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” - Mat. 26:26-28.

Jezus wraz z apostołami obchodził tradycyjną wieczerzę paschalną na pamiątkę uwolnienia narodu izraelskiego z niewoli egipskiej. Po spożyciu baranka wielkanocnego Pan ustanowił dla swych naśladowców nową Pamiątkę, która miała im stale przypominać Jego śmierć ofiarniczą dokonaną na Golgocie. Jest to pamiątka zwiastująca, że nadejdzie czas uwolnienia całej ludzkości spod ciężkiej niewoli grzechu i śmierci.

W emblematkach chleba i wina Pan zobrazował samego siebie. W chlebie jest pokazane Jego doskonałe ciało, które poświęcał za swój Kościół i całą ludzkość. W winie pokazana jest Jego święta krew, czyli doskonałe życie, które jest gwarancją spełnienia się wszystkich Boskich obietnic. Wspominając na dzieło odkupienia dokonane przez Jezusa w zupełności ufamy w jego realizację, która zostanie dokonana we właściwym, przez Boga naznaczonym czasie.

Patrząc na ofiarę Jezusa i na cierpienia poniesione przez Niego, powstaje pytanie: Dlaczego Sprawiedliwość Boża żądała krwi Baranka Bożego na zgładzenie grzechów? Przez nieposłuszeństwo Bogu nastąpiła śmierć doskonałej istoty. Z powodu grzechu krew jest przelewana od zarania dziejów ludzkości: przez wojny, morderstwa, bratobójstwa, zabójstwa itp. W Prawie Bożym powiedziano: „Gdzie by śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę”. Doskonałe życie Adama zostało stracone przez nieposłuszeństwo Boskiemu prawu, nie było możliwe inaczej uwolnić człowieka spod kary śmierci jak tylko doskonałą ceną okupu, jakim było życie Jezusa Chrystusa.

We wszystkich krwawych ofiarach składanych w Izraelu zostało pokazane, że aby nastąpiło zgładzenie pierwotnego grzechu Adama, musi nastąpić śmierć jego zastępcy, który dobrowolnie zgodzi się na wykupienie ziemskiego brata.

W Dniu Pojednania (Jom Kippur) krwią cielca i kozła Pańskiego kropiono siedem razy nad ubłagalnią i przed ubłagalnią w Świątyni Najświętszej - tym sposobem zostały oczyszczone grzechy narodu izraelskiego. W ceremonii kropienia pokazane było, że jedynie krew Chrystusowa zdolna jest zupełnie zadowolić Bożą

sprawiedliwość. „Bo jeśli krew kozłów i wołów oraz popiół z jałowicy przez pokropienie uświęcają skalanych i przywracają cielesną czystość, o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu” - Hebr. 9:13-14.

KREW NOWEGO PRZYMIERZA

Przelana na Golgocie krew Jezusa jest krwią Nowego Przymierza, ponieważ pieczętuje ona - czyli czyni go prawomocnym. Nowe Przymierze nie zostało jeszcze ustanowione na ziemi, będzie ono zawarte w przyszłości z narodem izraelskim w miejsce Przymierza Zakonu. Nie nadszedł obecnie czas na zawarcie Nowego Przymierza, ponieważ krew Chrystusa nie jest jeszcze kompletna. Do Pańskiej krwi zostanie dołączona również krew Kościoła Chrystusowego, bo tak nas przekonuje apostoł Paweł:

„Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej?” - 1 Kor. 10:16.

Z tego widzimy, że we krwi Chrystusowej lud Boży ma społeczność - czyli współudział. Ażeby Nowe Przymierze rozpoczęło swą działalność nad ludzkością, winno być uprawomocnione krwią Jezusową i Kościoła, która również stanowi krew Chrystusową. „Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebieskich były oczyszczone tymi sposobami, same zaś rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami aniżeli te” - Hebr. 9:23. Apostoł twierdzi, że zachodzi potrzeba wielu ofiar - liczba mnoga, a więc ofiara Jezusa jako Głowy i Kościoła, jako Jego Ciała.

Nie twierdzimy, że ofiara Kościoła jako ludzi niedoskonałych była konieczna do zapieczętowania Nowego Przymierza. Bóg w swej nieograniczonej dobroci dozwala swemu ludowi na ten przywilej i przyjmujemy to jako wielką łaskę, że możemy mieć w tym współudział. Nie jest to inna krew, lecz jest ona krwią Chrystusa, ponieważ On nam przypisał swą zasługę, byśmy mogli z siebie składać ofiary, które przyjmuje Bóg.

Pan zaprosił swych naśladowców do picia Jego krwi, która jest krwią Nowego Testamentu. Jak powiedzieliśmy wyżej, Nowy Testament (przymierze) nie wszedł jeszcze w życie, lecz wierzący Wieku Ewangelii korzystają z krwi Chrystusowej na tej podstawie, że jesteśmy częścią rodzaju ludzkiego i należą nam się



wszystkie przywileje, z których ludzkość będzie korzystać w przyszłym Wieku Tysiąclecia. Przyjmując te przywileje, nie mamy zamiaru z nich korzystać (nasz cel jest wyższy), składamy je w ofierze na korzyść ludzkości.

ZGŁADZENIE GRZECHÓW

W medycynie krew ma różnorakie zastosowanie, ponieważ ratuje ona ludzkie życie, może nawet przedłużyć je na kilka lub kilkanaście lat, lecz nie jest w stanie dać życia wiecznego. *„Przecież brata żadnym sposobem nie wykupi człowiek ani też nie da Bogu za niego okupu. Bo okup za duszę jest zbyt drogi i nie wystarczy nigdy, by mógł żyć dalej na zawsze i nie oglądał grobu”* - Psalm 49:8-10. Krew Jezusa Chrystusa stała się wystarczającą ceną na wykupienie rodzaju ludzkiego spod wyroku śmierci.

Na mocy dokonanego okupu jest możliwość zgładzenia wszystkich ludzkich grzechów, ponieważ twierdząco mówi apostoł Jan:

„...Krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu” - 1 Jana 1:7.

Oczyszcza ona z grzechu pierworodnego, ściągniętego drogą dziedziczną przez rodziców Adama i Ewę oraz wszystkie nasze grzechy popełnione przed poznaniem Prawdy. Pan Jezus powiada: *„Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi nie będzie odpuszczone. A jeśli by ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale ten, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym”* - Mat. 12:31-32.

Grzechami popełnionymi przeciwko Synowi Człowieczemu są wszystkie występki czynione z nieświadomości pod oszukańczym wpływem złego. Szatan oślepił ludzkość do tego stopnia, że zło przedstawia za dobro, a dobro za zło - ciemność za światłość i odwrotnie. Znajdujący się pod jego zgubnym wpływem czynią tak i są przekonani, że postępują dobrze. Tokowe grzechy czynione nieświadomie zostaną zmazane krwią Chrystusową i ludziom zostaną darowane, z tym wyjątkiem, że każdy musi postanowić, że więcej nie będzie powracać do grzechu i czynić będzie postęp ku dobremu - do doskonałości.

Grzechami przeciw duchowi świętemu są wszystkie przestępstwa i sprzeciwianie się rozmyślnie, z pełną świadomością, rozumiejąc, że jest to złe, a jednak ktoś świadomie to czyni. Grzechów świadomych czynionych z premedytacją krew Chrystusa nie gładzi, lecz musi nastąpić zasłużona kara. Za pełną świadomość i rozmyślnie sprzeciwianie się duchowi świętemu nastąpi

śmierć - wtóra śmierć, natomiast za świadome, ale nierozumne musi nastąpić zasłużona chłosta. To prawo obowiązuje w obecnym wieku i będzie prawem obowiązującym w Tysiącleciu.

WARTOŚĆ KRWI CHRYSZTUSOWEJ

Jaką wielką posiada wartość doskonałe życie ludzkie Pana Jezusa i jak rozliczne ono ma działanie, obecnie nie jesteśmy w stanie w pełni zrozumieć. Będzie ono zrozumiane i docenione w przyszłości, utwierdza nas w tym apostoł Paweł:

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” - 1 Tym. 2:5-6.

Właściwy czas - to czas Królestwa Chrystusowego oraz przyszłe wieki, gdzie Boska głęboka nauka, filozofia odkupienia dokładnie będzie poznana i doceniona. W czasie obecnym nawet naśladowcy Mistrza nie są w stanie ją gruntownie zrozumieć. Rozumiemy ją częściowo, jak mówi apostoł: *„...po części znamy i po części prorokujemy”*, lecz na ile jesteśmy w stanie ten wspaniały dar zrozumieć, czcimy i wielbimy Stwórcę i Jego miłego Syna.

Aby lepiej poznać wartość dzieła Chrystusowego i żeby nasza miłość wzmagala się ku Niemu, podamy niektóre błogosławieństwa płynące dla nas z Pańskiej krwi. Oto one:

1) Słowo Boże jasno udowadnia, że w Jezusie Chrystusie mamy odkupienie i odpuszczenie grzechów. Na mocy odkupienia stajemy się ludem Bożym, jesteśmy Jego dziećmi, On zaś dla nas jest Ojcem. Nie straszy nas wyrok wydany na naszych rodziców w Raju; pod tym względem jesteśmy wolni od tego. Przeszliśmy spod wyroku sprawiedliwości pod opiekuńczą ochronę miłości i miłosierdzia Bożego (Kol. 1:14; Jan 8:36).

2) Za pośrednictwem swej krwi Jezus udzielił nam swego żywotnego usprawiedliwienia - czyli stawia nas przed obliczem Bożym jako doskonałych, w takim stanie, w jakim ludzkość znajdzie się pod koniec Tysiąclecia. Jego życie i poniesione cierpienia w służbie dla Boga i Jego ofiarnicza śmierć były w celu oczyszczenia i uświęcenia nas.

„...dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą” - Hebr. 13:12.

Dla naszego dobra został On wyrzucony poza nawias żydowskiego społeczeństwa.



3) Śmiercią ofiarniczą pojednał nas z Bogiem. Apostoł dowodzi: „I żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża Jego” - Kol. 1:20. Z pojednania tego korzysta obecnie lud wierzący, a w przyszłości skorzystają wszyscy ludzie. Chrystus Głowa i Ciało będzie miał udział w doprowadzeniu do harmonii z Bogiem wszystkiego, co przez grzech zostało skalane i odseparowane od społeczności Bożej na ziemi i na niebie.

4) Na mocy przelanej krwi Pan stał się Arcypasterzem owiec. „A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa...” - Hebr. 13:20. Nazwany jest wielkim pasterzem, ponieważ do siebie zgromadzi wszystkie owce w czasie obecnym i przyszłym. Pod swoją kontrolą ma podpasterzy, którzy pomiędzy Jego naśladowcami sprawują pewne dzieło. Nimi są apostołowie, ewangelści, pielgrzymi i starsi zborowi. Apostoł Piotr napomina nas:

„Starszych więc wśród was napominam, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusowych oraz współuczestnik chwały, która ma się objawić: Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem. Nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór trzody. A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niezwiędłą koronę chwały” - 1 Piotra 5:1-4.

Na podstawie drogocennej krwi w czasie Tysiącletniego Królestwa Chrystus będzie Arcypasterzem, natomiast widzialnymi pasterzami dla ludzkości będą święci Starego Testamentu jako książęta i będą oni paść drugie owce i przyprowadzą je do wód żywych - Prawdy na czasie, która popłynie z duchowego Syonu (Jan 10:16).

Wszyscy mianujący się pasterzami żyjący przed Chrystusem, którzy przywłaszczali sobie przywództwo nad narodem, nie byli prawdziwymi pasterzami. Pismo Święte mówi o tym czasie: „Widziałem całego Izraela rozproszonego po górach jak owce, które nie mają pasterza”. Pan Jezus samozwańczych pasterzy nazwał „złodziejami i zbójcami”. Nie mogli oni być

prawdziwymi pasterzami, ponieważ cena okupu nie była jeszcze złożona (1 Król. 22:17; Jan 10:8; Mar. 6:34).

5) Mamy otwartą nową, żywą drogę prowadzącą do świątyni dzięki krwi Pańskiej. „Mając więc bracia ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłonę, to jest przez ciało swoje...” - Hebr. 10:19-20. Przed Chrystusem nie istniała droga z ziemi do nieba. Pan Jezus swoją ofiarą stworzył możliwość ubiegania się o niebiańską nagrodę. Otworzył dla nas wąską drogę samoofiary i my, postępując nią, możemy osiągnąć życie wieczne, nieśmiertelne w duchowym stanie. Zawdzięczamy to ofierze naszego Zbawiciela. Chwała Jemu za to!

6) Przez swoją ofiarę Pan stał się pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem: „I dlatego jest on pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstwa popełnionego za pierwszego przymierza, ci którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne” - Hebr. 9:15. Wielki Pośrednik, Chrystus Głowa i Ciało poprowadzi ludzkość do społeczności rodziny Bożej. Rola tę spełnić będzie w ciągu tysiąca lat, aż doskonałą ludzkość przekaże w ręce Jehowy (1 Kor. 15:24-28).

W krótkości przedstawiliśmy wartość ofiary złożonej na wykupienie nas spod panowania grzechu i śmierci. Ceńmy ją i dziękujmy Bogu całym naszym życiem za Jego wspaniały plan. Niech krew Chrystusa stanie się dla nas świętością, rozmyślajmy stale o tym wydarzeniu, byśmy bardziej mogli poznać głębię Boskiej mądrości. Żyjmy życiem ludzi poświęconych, abyśmy Bogu i Prawdzie przynosili chwałę i cześć. Jeżeli nie będziemy tego doceniać, to może spotkać nas kara Boża:

„O ileż sroższej kary sędzicie godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony i znieważył Ducha łaski!” - Hebr. 10:29.

Kopak Dymitr
R-
„Straż”